KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 3go Stycznia 1868 r. | № 2. | Lat 47. | 22-go Grudnia / 3-go Stycznia 1867/8 r.

Piątek.	Rano zimna st. 10, w połu: z. st: 6 Wys. wody st: 6 c. 11 (przybywa)	Wschód Słońca g. 8 m. 12 Zachód „ „ 3 „ 58	Jutro, ŚŚ. Tytusa i Grzegorza BB.

— Towarzystwo Ruskie w Siedlcu, pobudzane uczuciem najżywszej radości, z powodu ocalenia drogiego życia Najjaśniejszego Pana przy świętokradzkim zamachu 25go Maja 1867 roku, zebrało, za pomocą dobrowolnych składek, rsr: 505, w celu sprawienia obrazu Wniebowstąpienia Pańskiego, dla umieszczenia go w miejscowej parafijalnej cerkwi. Po najpoddanniejszem przedstawieniu tego Najjaśniejszemu Panu, Jego Cesarska Mość rozkazać raczył: oznajmić wzmiankowanym mieszkańcom Siedlca, w Imieniu Jego Cesarskiej Mości, podziękowanie. (Dz: War:).

— Przez Najwyższy Rozkaz do wydziału wojennego, z 16go Grudnia, zostający w jeździe armji, Jenerał-Adjutant, Jenerał-Lejtnant Timaszew, mianowany został Ministrem Poczt i Telegrafów, z pozostawieniem w godności Jenerał-Adjutanta. (D. W.)

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Majorowie: *Kochanow*, Gub: Cyw: Petrokowski, z Petrokowa; *Furuhelm*, z Moskwy; *Lebiediew*, z Zamostja; Radca Tajny Senator *Krusensztern*, z Lublina; Rz: R. Stanu *Korzybski*, z Wilczysk; Szambelan Dworu J. C. M. Hr: *Starzyński*, z Łapp;—wyjechali: Jenerał-Lejtnant Xiążę *Massalski*, Naczelnik artylerji okręgu wojennego Petersburgskiego, do Petersburga; Jenerał-Majorowie: *Goremykin*, Podolski Gub: do Wilna; *Reinthal*, do Lublina; Hr: von der *Osten-Saken*, do Niemiec.

— Pismo Illustrowane dla kobiet, p. tyt. „Bluszcz“ zapowiada że w 1-m Numerze b. r. rozpocznie druk powieści J. I. Kraszewskiego, p. t. „Kamienica w długim rynku.“

— P. Karolina Birch-Pfeiffer z powieści drukowanej w Gazecie Polskiej „Nasz wspólny przyjaciel“ napisała dramat pięcio-aktowy, p. tyt: „Testament dziwaka.“

— Nakładem Xięgarni Gustawa Gebethnera i R. Wolffa, wyszła xiążeczka dla dzieci Emila Leclerq p. t. „Powieści prawdopodobne“, spolszczone przez J. Chęcińskiego. Jest to dziełko dobrze wybrane, starannie opracowane i zalecające się zarówno zaciekawiającym sposobem opowiadania, jak wybitnym celem moralnym każdej powiastki. Prócz tego, piękne, ozdobione sześcioma rycinami wydanie, druk jasny i ładna kartonowa oprawa, uczynią tę xiążeczkę ze wszystkich względów miłym dla dziatwy podarkiem.

— Dwoje dziatek R., dla ochronki IX, nazwisko Xiędza Baudouin noszącej, nadesłało dar złożony z jabłek i pierników; dzieci z ochrony pomienionej z apetytem skonsumowały jedno i drugie, upraszając, aby Janek i Mania, którzy od kilku lat pamiętają o biednych, zechciały przybyć do Ochrony, dla przypatrzenia się wykładowi metody Froeblowskiej.

— P. Kübler, zdolny drzeworytnik, który sprowadzony z zagranicy do Warszawy, przez wydawcę „Tygodnika Illustrowanego“, w początkach wydawania tego pisma, wiele drzeworytów wykonał do tegoż pisma, obecnie, jak się dowiadujemy, jest w Paryżu pracownikiem przy „Monde Illustré“.

— Wkrótce w Wielkim Teatrze, daną będzie wznowiona opera: *Dama biała*.

— Towarzystwo Artystów dramatycznych, pod zarządem P. Jana Okońskiego, przebywa nateraz w Wieluniu, zkąd wybiera się do Sieradza.

— Zmarły przed paroma laty fabrykant ram złoconych ś. p. *Hejntze*, oprócz biegłości w swoim zawodzie, znanym był także jako niepospolity znawca, lubownik i zbieracz obrazów. Jakoż pozostawił galerję z trzystu, wyłącznie prawie olejnych obrazów złożoną. Galerja ta, w tym czasie przez trzech tutejszych Artystów, PP: Alexandra Lessera, Marcina Zaleskiego i Jacentego Sachowicza, skatalogowaną i ocenioną została. Liczy ona mnóstwo oryginałów ze szkoły Bolońskiej, Neapolitańskiej, Rzymskiej, Holenderskiej i innych, oraz oryginały naszych Artystów: Gierdziejewskiego, Szermentowskiego, Lampi'ego, Tadeusza Brodowskiego i innych. Na szczególną zasługują uwagę: „Brutus,“ wracający do ojczyzny, oryginał, (freski ze szkoły Bolońskiej); „Szkoła Ateńska,“ (dawna kopja podług Rafaela); „Krajobraz z figurami,“ oryginał Momper, szkoła Flamandzka); „Pałac po nad morzem,“ (oryginał Lampi'ego), i t. d.

— *Szan: Panie Redaktorze!* Racz zamieścić następującą kwestję i oddać ją pod sąd wyroczni publicznej przyzwoitości. Jeżeli w sali koncertowej, w której miejsca nienumerowane pozostawione są naszemu wyborowi, gdzie aby zająć którekolwiek według własnego upodobania, dość jest wcześniej to uczynić, pytam się, czy zajęte w taki sposób miejsce, daje prawo do posiadania go przez czas koncertu (lub innej zabawy), i czy chwilowe oddalenie się podczas pauzy, pozbawia nas już tego prawa? bez możności odwołania się do pierwotnego posiadania, tem bardziej, jeżeli miejsce to zostało uzyskane przez usłużność miejscowej służby, za stosownem wynagrodzeniem. Mamy powód wstrzymać się od wyrażenia własnego zdania, pozostawiamy kwestje tę do rozstrzygnienia osobom obeznanym z wymaganiami przyzwoitości publicznej. Oby tylko z opinji tej, wielu korzystać chciało.—Al: Le:.

— Państwo C... z ulicy Marszałkowskiej, i F. z Leszna, przesyłają Państwu B... w Meranie, jak najserdeczniejsze pozdrowienia, oraz noworoczne życzenia.

— W „Wileńskim Wiestniku“ czytamy, że na dzierżawcę zaścianku Uklana w Dzisneńskim Powiecie Wileńskiej Gubernji, szlachcica Antoniego Dawidsona, znaczna spadła w Anglji sukcessja, podług jednych 4,000,000 f. st., a podług drugich dwa razy tyle wynosząca.— Z Anglji już zgłaszały się osoby ofiarują-

ce P. Dawidsonowi usługi w odzyskaniu tego znakomitego dziedzictwa.

— W Kierczu, jak donoszą gazety Ruskie, 14go Listopada, około godziny 7ej wieczorem, widzianym był świetny meteor w kształcie kuli, zupełnie podobny do tego, jaki był widziany w Petersburgu.

— D. 18go Listop. r. z., jak donoszą „Petersburgskie Wiedomosti", odbyła się z pomyślnym skutkiem urzędowa próba oświetlania światłem elektro-magnetycznem Odeskiej latarni morskiej.

— W Krakowie, jak się dowiadujemy, ma być założoną wielka fabryka zapałek, na wzór fabryki Pollacca w Wiedniu.

— Oglądaliśmy Skład mebli majstra stolarskiego P. Łukasza Bronisz, mieszczący się przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 795 w domu P. Bersohna. Znaleźliśmy tu znaczny zapas mebli gustownie i trwale wykończonych, z drzewa mahoniowego, palisandrowego, orzechowego i jesionowego, które mogą przyozdobić bardzo nawet eleganckie salony, gabinety i buduary. P. Bronisz grawiruje na swoich wyrobach własnego pomysłu piękne rzeźbienie w kostki, jakich dotąd żadna Fabryka Warszawska nie wyrabia. Jakkolwiek wyroby P. Bronisza w niczem nieustępują zagranicznym, cena ich jest tak przystępną, że nic do życzenia nie pozostaje. Pan Bronisz z chęcią okazuje zwiedzającym swój Magazyn; każdy więc o prawdziwości słów naszych na miejscu przekonać się może.

— Zawiadamiam osoby zamieszkałe w Warszawie, któreby życzyły sobie obznajmić się tak z krojem jak z robotą sukien damskich, paletotów i t. p., na sposób Francuzki, że gotów jestem udzielić im stosownych objaśnień i wskazówek, bądź u mnie w domu, każdodziennie od godziny 10ej do 12ej, bądź też w mieszkaniu interessentów w godzinach umówionych. Objaśnienia te mogą się odbywać w językach: Polskim lub Niemieckim, stosownie do umówienia.— Adres mój: Krawiec w domu Nr 1062, ulica Królewska, Wacław *Straupeznitzki.*

— Skład płótna, haftów i bielizny gotowej Jarockiego i Kwaśniewskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 452, obok domu przechodniego Roeslera, otrzymał w dniu wczorajszym oczekiwany transport płótna Belgijskiego z fabryki *Rey Aine*, która na tegorocznej „Wystawie Paryzkiej" otrzymała pierwszą nadgrodę (Medal złoty).

— Zaonegdaj, w składzie słomy dla wojsk, pod Nrem 2234, przy ulicy Pokornej, znaleziono zmarzniętego człowieka, z nazwiska i pochodzenia niewiadomego, w nędznej odzieży, który pomimo przedsięwziętych środków lekarskich, do życia przywróconym być nie mógł.— Tegoż dnia, w pakamerze przy sklepie Szlejfsteina, pod Nr 495, przy ulicy Miodowej, z niewiadomej przyczyny zatliły się węgle, a od tych podłoga; za przybyciem jednak ludzi ze Straży Ogniowej, ogień natychmiast ugaszono bez dalszych następstw.— Ignacy Felix Kietliński, stróż domu Nr 68, wskutek silnego mrozu zmarzł; przy podaniu mu jednakże natychmiast pomocy lekarskiej, przywrócony został do życia, po odesłaniu go jednak do Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS, tamże wkrótce życie zakończył.

(Gaz: Polic:).

— Uboga familja, złożyła w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* trzy obrazy olejne, w dobrym stanie jeszcze zostające, do sprzedania. Kto takowe kupi, spełni dobroczynny uczynek.

— (Art: n.) Przy ulicy Czerniakowskiej, Nr 3044, mieszka podupadła rodzina *Frydryks*, składająca się z ojca schorzałego, który przez lat 30 poświęcał się zawodowi nauczyciela prywatnego, dziś pozbawiony sił i podupadły na wzroku, mający przy sobie matkę 93-letnią staruszkę, żonę i czworo dzieci, z których troje jeszcze na siebie zapracować nie mogą, od roku przyciśnięty najdotkliwszym niedostatkiem, dochodzącym teraz prawie do nędzy, odwołuje się do serc miłosiernych, aby raczyły wesprzeć tę nieszczęśliwą rodzinę datkiem lub jaką odzieżą, a BÓG Wszechmogący, który nigdy nie zostawia bez nagrody czynów miłości chrześcijańskiej, pobłogosławi ich dzieci i wszelkie ich zamysły.—X. W.

— Ze złożonych w dniu wczorajszym w „Redakcji Kurjera Warszawskiego" rs. 15, zebranych w gronie przyjaciół w dzień imienin Pauliny, rozdzielono w następujący sposób: Dla rodziny Kraszewskich, to jest matki chorej dwóch córek, z których jedna kaleka i jednego syna mającego lat 10, ale zupełnie niedołężnego; jedna zatem ta córka pracować i żywić musi całą tę biedną rodzinę, dla niej więc rs. 3, aby mogła przy pomocy poczciwych ludzi kupić maszynę do szycia i tym sposobem ułatwić sobie pracę; dla Offenchamer, wdowy niewidomej z trojgiem dzieci, mieszkającej pod Nr 1593, rs. 1; dla Jasińskiej wdowy, zagrożonej utratą wzroku, z trojgiem dzieci, na Starem Mieście pod Nr 48, rs. 1; dla Szycha, który ma żonę ciężką chorobą złożoną i troje małych dzieci pod Nr 1632, rs. 1; dla Wolańskiej, wdowy po lekarzu, wraz z córeczką, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 1618 lit. M., rs. 1; dla Barańskich, dawniej pod okopami, dziś przy ulicy Smoczej pod Nr 2498, z kilkorgiem dzieci, rs. 1; dla Świątków, to jest ojca ciężką i nieuleczoną chorobą złożonego, z pięciorgiem dzieci, przy ulicy Nowolipki pod Nr 2398, rs. 1; dla wdowy Turner, staruszki 70-kilko-letniej, ciężkiem kalectwem dotkniętej, rs. 1; dla wdowy Cyper, z matką 80-letnią, chorą, która prócz swoich dwojga dzieci, musi jeszcze opiekować się dziećmi brata, które są sierotami, przy ulicy Górnej pod Nr 2998 lit. A., rs. 1; dla Ziomkowskiej, przy ulicy Samborskiej Nr 1914, rs. 1; dla 8-letniej dziewczynki Teodozji, ranami okrytej, pod Nr 2614, przy ulicy Marjensztadt, rs. 1; dla pilarza Madru, niewidomego, z kilkorgiem dzieci których nie ma za co wyżywić, rs. 1; dla Tomasza Wadowskiego, podupadłego muzyka z żoną chorą, rs. 1.

— W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku 1868, dobroczynne Osoby, złożyły w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, następujące ofiary: Mecenas Edward *Grabowski* z Żoną, rs. 2, dla sierot pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających. — Złożono w tejże Redakcji od M. D. kop: 15, miesięcznie, dla biednych rodzin.— Od J. M. rs. 1 dla *Wolańskiej*, przy ulicy Nowogrodzkiej.

— Jakiś czas krążyła we Francji pogłoska, że sławny poeta La Martine umarł, to znowu, że bliski

śmierci; tymczasem dowiadujemy się z ostatnich gazet, że La Martin był wprawdzie cierpiący, ale już zupełnie wrócił do zdrowia

— W szpitalu Śgo Jana w Genui, zmarł 3 Paźdz. r. z., młody 24-letni człowiek. D. 3go Kwietnia t. r., zapadł on był w sen letargiczny, z którego już się nie zbudził, a który śmierć dopiero rzeczywista w pół roku przerwała.

— Rząd Japoński, w celu rozszerzenia oświaty, zapisał z Ameryki 25,000 tomów xiążek elementarnych dla szkół w Jeddo. Dostawy podjął się jeden z pierwszych xięgarzy Nowego-Yorku.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 29 Grudnia.* — Z Cork piszą pod datą 28 go b. m., iż dotychczas nie uśmierzyło się jeszcze wzburzenie wywołane napadem na wieżę czyli fort Martello. Ile osób uczestniczyło w tym napadzie dotychczas nie wyśledzono. Zdaje się że napastnikami byli powiększej części Irlandcy Amerykanie. Byli oni uzbrojeni 12 rewolwerami i zabrali szable, oraz karabiny straży artyleryjskiej, kilka granatów, nadto około 300 funtów ładunków. Wieża obecnie jest strzeżoną przez żołnierzy. Dotychczas żadne aresztowania miejsca nie miały. (Nordd. All. Ztg).

BELGJA. *Bruxella, 31 Grudnia.* — „Ind. Belge" donosi, że dymissje Ministrów spraw wewnętrznych i wojny, przyjęte zostały. Ministrowie skarbu i sprawiedliwości pozostają w urzędowaniu. Nowi Ministrowie są już podobno wyznaczeni, ale nazwiska ich jeszcze nie są wiadome. Czy podanie się do dymisji Ministra robót publicznych, przez Króla przyjęte zostanie. nie wiadomo.

FRANCJA. *Paryż, 29 Grudnia.* — Poprawka do projektu reformy armji, dozwalająca rezerwistom w ciągu ostatnich lat trzech służby, zawierać związki małżeńskie przekazaną została komissji, mimo całej wymowy Marszałka Niel, który domagał się ograniczenia terminu do miesięcy trzydziestu. Rząd miał za sobą tylko 11 głosów, co jest niesłychanem w dziejach teraźniejszej Administracji. Marszałek Niel ma być rozgniewany na P. Rouher, który w radzie Minsterjalnej był przeciwnego zdania i polecił w Izbie bronić poprawki swemu zięciowi P. Lavalette (przybranemu synowi byłego Ministra). — W tutejszych sprawach politycznych i finansowych krążyły znowu z ostatniemi dniami niepokojące pogłoski, a wpływ ich odbił się na kursach giełdowych. Zwłoka w przesileniu Ministerjalnem Włoskiem czyni publiczność tutejszą skłonną do przyjmowania wszelkich alarmujących wieści, których podstawą jest w ogóle stosunek pomiędzy Francją i Włochami. W sferach jednak blizko Rządu stojących, nie czują tej obawy, a nawet wynurzają przekonanie utrzymania przyjaźni z Włochami i pokoju. —Nuncjusz Papiezki miał dziś długie posłuchanie w Tujlerjach. Mówią iż przy tej sposobności doręczył Cesarzowi Kapelusz i miecz, poświęcone przez Papieża. — „Monitor" ogłasza w swej części nieurzędowej program przyjęcia Noworocznego w Tujlerjach. .(Schl. Ztg). (Ind. Bel.)

WŁOCHY. — „Giornale di Roma" odzywa się nader przychylnie o dziennikach Włoskich, które uczestniczą w zbieraniu Świętopietrza i są organami przywiązania ludności Włoskiej do Papieztwa. — Tenże dziennik donosi, iż Papież otrzymuje liczne ofiary od osób prywatnych ze wszystkich stron Włoch. —Depesza z Florencji, datowana 30go Grudnia, zawiadamia, iż przesilenie Ministerjalne, mimo powrotu Króla, trwa ciągle; sądzą wszakże, że kwestja Gabinetowa, zaraz po Nowym Roku rozwiązaną zostanie. — W Kalabrji, wybuchnęła cholera. (In. B.)

Ostatnie Wiadomości.

Dzienniki Paryzkie nie przynoszą żadnej ważniejszej wiadomości, w pół-urzędowych tylko organach daje się dostrzegać, iż Rząd nie stracił jeszcze zupełnie nadziei w powodzenie konferencji.

„Hord" donosi, iż P. Beust, chcąc sobie zjednać przychylność Anglji i przy jej pomocy podnieść wpływ Austrji na Wschodzie, podał projekt założenia kolei żelaznej od Bosforu do Bassory, tak, iżby stolica Turcji stała się punktem wyprawiania poczty Indyjskiej.

Z Londynu donoszą, iż wykryto tam spisek mający na celu zniszczenie liny telegraficznej trans-atlantyckiej. — W Dublinie przedsięwzięto wielkie środki ostrożności tak na lądzie jak na morzu. — W Cork także szerzą się niepokojące pogłoski. — W Walji, w Merthyr Tydwil, aresztowano ośmiu fenijanów, a między tym jednego przywódcę. (Nord).

Depesze Telegraficzne.

Paryż, 2go Stycznia. — Na przyjęciu noworocznem, Cesarz życzył szczęścia i wynurzył życzenie, ażeby był w Nowym Roku otoczony przez Reprezentantów wszystkich Mocarstw i ażeby stała dążność mogła wzmocnić jak najlepsze stosunki pomiędzy Mocarstwami. Na przemowę Arcy-Biskupa Paryzkiego, Cesarz odpowiedział: Wiem, że nie odłączacie interesów religji od interesów ojczyzny i cywilizacji.

— ROZMAITOŚCI. — Galerja Wiktora-Emmanuela, ukończona w roku 1867 w Medjolanie, jest pasażem najpiękniejszym w Europie, wcale niepodobna do wązkich pasażów Paryzkich. Można ją porównać do galerji Śgo Huberta w Bruxelli, lecz to porównanie nie da zupełnego wyobrażenia o wspaniałości Medjolańskiej. Tworzy dwie ulice pokryte, przecinające się pod kątem prostym, szerokie $14\frac{1}{2}$ metrów, a długie prawie 200. Nad przecięciem tych ulic wznosi się ogromna kopuła mająca 39 metrów średnicy, a 50 metrów wysoka, rachując od flizów ulicy. Oszklenie dachu spostrzebowało 92,000 metrów kwadratowych szkła, a 3,000 tafli kryształowych do okien frontowych magazynów, które są wzdłuż po obu stronach pasażu. Wspaniała ta budowla jest jedyną w swoim rodzaju, ozdobna i olbrzymia.

FRASZKA. — Stróż w pewnym domu, pijak i nicpoń, przyszedł do gospodarza swego z powinszowaniem Nowego Roku. Zobaczywszy go gospodarz, rzekł: „życzę ci, mój kochany, abyś nie był pijakiem, bo na gałgana wyjdziesz, rozumiesz?" — „Wzajemnie życzę Panu", odrzekł dobrodusznie stróż, pokornie się ukłoniwszy.

— Ktoby chciał podjąć się dostarczać dla chorej osoby *maślanki*, codziennie świeżej, po cenie umiarkowanej, raczy przysłać swój adres pod Nr 453 przy ulicy Senatorskiej, do Doktora. (19,202.)

W Wigilją Bożego Narodzenia, na ulicy Leszno, lub po drodze do Kaplicy, na ulicy Żytniej, zgubiono **KOŁNIERZ** piżmowcowy damski. Znalazca raczy oddać w domu Nr 723, w mieszkaniu Nr 9. (19,214)

Uprasza się pewną Osobę, która zapewne przez pomyłkę, zabrała **LORYNETĘ** teatralną, szyldkretową, przy odbiorze rzeczy ze stołu o godz. w pół do 4 z rana, w Resursie Knpieckiej. Ponieważ służba w tem czasie obserwowała te osobę; lecz nie była świadomą czy ta do tejże należy, a że ta osoba jest tak znaną, jak przez tegoż służącego, a także przez właściciela tejże lorynety, że chociaż i w najpóźniejszym czasie, przy spotkaniu jej, będzie attakowaną na ulicy, a zatem uprasza się o przesłanie tejże, do Redakcji „Kurjera Warszawskiego, dla uniknienia nieprzyjemności. (19,216)

Utrzymujący RESTAURACJĘ w Tivoli, przy ulicy Królewskiej, zawiadamia Szanowną Publiczność, że w Niedzielę dnia 5 Stycznia, odbędzie się pierwszy **WIECZÓR TAŃCUJĄCY** i tak przez cały przeciąg karnawału, co Niedziela odbywać się będzie. Przytem salony mogą być wynajęte na Wesela i Bale.—*Peter.* (19,209)

CENY
W SKŁADZIE MATERJAŁÓW OPAŁOWYCH
F. ŁAPIŃSKIEGO,

Ulica Jerozolimska, róg Składowej, Nr 1382 lit: N.

Węgle kamienne:

Za korzec w najlepszym gatunku z odstawą kop:	75.
„ pud „ „ „	12.
„ korzec w średnim „ „	$67\frac{1}{2}$.
„ pud „ „ „	11.
„ korzec kostkowego (do kuchni) „ „	55.
„ pud „ „ „	9.

Węgle drzewne (dla Fabryk i do samowarów):
Za korzec z odstawą kop: $67\frac{1}{2}$.

Drzewo opałowe:
Za sążeń kubiczny twardego rs: 12.
„ „ miękkiego „ 10.
Za $\frac{1}{4}$ sążnia drzewa rąbanego rs. 2 kop: 80.

Bliższe szczegóły udzieli Skład i Kantory przyjmujące obstalunki. (12,227).

MANDARINES DE MALTE (Pomarańcze),

w ozdobnych pudełkach i na sztuki, **Ananasy** i **Kalafjory** Algierskie, różne gatunki Serów Francuzkich i Włoski **Strachino**, oraz ryby morskie: **Soles**, **Turbuot** i **Homary** świeże, nadeszły do Handlu **Ant: Stępkowskiego**. (18,658)

OSTRYGI



HOLSZTYŃSKIE z FLENSBURGA i OSTRYGI OSTENDZKIE,

codzień świeże w Handlu **A: Stępkowskiego**. (14,444)



OSTRYGI

Holsztynskie z Flensburga i Ostendzkie, regularnie nadchodzą do Składu Win i Delikatessów **Alex. Bocquet**. (17,828)



Sledzi Hollenderskich,

Kawioru, Minogów, Węgorza wędzonego i marynowanego, Łososia marynowanego, Sardynków, Pasztety Strasburgskie i Angielskie, Półgęski i t. p. Porter i Piwo Angielskie, oraz wszelkie Wina gorące, Potraw różnych dostać można każdego czasu w Składzie Win i Delikatesów **F. Springer**, przy ulicy Sto-Krzyzkiej i róg Szkolnej, Nr 1328. (10,818)

TEATR WIELKI.

Dziś: *Wolny Strzelec.*—Jutro: *Ugonotti*, przez artystów Włoskich. Abonament zawieszony.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: *Było to pod Wagram.— Jeden ożenić się musi —Listy Larkinsa.*—Jutro: *Pan Geldhab.—37 sous.*

WYSTAWA kopji słynnego obrazu **Sąd ostateczny**, z Gdańska, w Hotelu Lipskim pod Nr 30, codziennie od godziny 10ej z rana do 9ej wieczorem. Cena wejścia kop. 20; Uczniowie i dzieci płacą połowę.—Tamże dostać można **opisu** Obrazu.—Nadmienia się, że już krótki tylko czas, Obraz ten jest do obejrzenia.

3cia SERJA.

Na Nalewkach: **Wielka Wystawa** tysiąca fotograficznych widoków na jedwabiu i krysztale Ludw. „Wystawa Powszechna w Paryżu 1667 r.“ w 40 rozmaitych zdjęciach. Tylko na krótki czas wystawiona, po zniżonych cenach o połowę, to jest: po 15 kop: dla dorosłych, a 10 kop: dla dzieci.

Dziś i codziennie, w sali dawniej Alkazaru Francuzkiego, w domu P. Grodzickiego, przy ulicy Królewskiej, dwa przedstawienia widowiska z **Teatru Mechanicznego**, przez Pana E. Tarwith. Początek 1go o godzinie 5ej, drugiego o godzinie 7ej wieczorem.



MENAŻERJA na Nalewkach, otwarta dziś i codzień od godziny 9 z rana do 8 wieczorem, karmienie zwierząt, 1sze o godzinie 4ej po południu i o godzinie 7 wieczorem. (17,190)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 2 Stycznia 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
Pół imperjały rosyjskie rs. 5 k. 97.	Ruble i Kopiejki sr.			
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 40.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	72	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s.. za rs. 100,	80	63	80	30
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	69	—	68	83
Listy likwidacyjne za rs. 100 . . .	57	83	57	50
Nowa Ros. pożyczka prem: z r. 1865,	119	25	119	—
„ „ „ z r. 1866,	113	50	—	—
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860,	78	50	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:;	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	55	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	81	—	80	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	78	50	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. $11\frac{1}{9}$
Od Listów likwidacyjnych k. $35\frac{1}{3}$.

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 2 Stycznia płacono: Za korzec pszenicy od rs: 9 k: 15 do rs: 9 kop 75; żyta od rs: 5 kop: 90 do rs: 7 kop: 5; owsa od rs. 3 kop: — do rs: 3 kop: 15; gryki od rs: 5 kop: — do rs: 5 k: 10 kartofli od rs: 2 k: 25 do rs: 2 k. 55.

Okowity płacono dnia 2go Stycznia za wiadro od rs 4 k: 16 do rs: 4 k: 23; za garniec od rs: 1 k: 35 do rs: 1 k: 38.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowei.— Redaktor S. *Bogusławski.*